

54 Zamieszkaj, Panie Jezu, z nami

Boże Ciało

W uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, czyli w Boże Ciało, gromadzimy się najpierw na Mszy Świętej. Potem zapraszamy Pana Jezusa, aby był z nami tam, gdzie mieszkamy i żyjemy. Idziemy w procesji z Najświętszym Sakramentem ulicami miast, osiedli i wiosek. Procesja jest naszym wyznaniem wiary i oddaniem czci Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie.



W procesji kapłan w otoczeniu wiernych niesie w monstrancji Najświętszy Sakrament do czterech specjalnie przygotowanych ołtarzy. Przy każdym z nich kapłan zatrzymuje się, umieszcza Najświętszy Sakrament na wyznaczonym miejscu, czyta słowa Ewangelii, mówiące o tajemnicy Eucharystii, i wygłasza krótką naukę.

PRZECZYTAJMY RAZEM!

Mała dama dworu Ala w pięknej sukni szła wśród innych dziewcząt przed orszakiem królewskim. Pod jej stopami ścielił się miękki dywan z kwiatów, rzucanych rękami dwórek specjalnie dla króla. Dookoła mnóstwo ludzi w kolorowych szatach machało rękami i wiwatowało na jego cześć. Nieopodal – razem z rycerzami – siedł brat Ali, Staszek, paź królewski. Ala kroczyła dumnie, zadowolona, że tak pięknie wygląda i że ma zaszczyt uczestniczyć w takim pochodzie. Jednak gdy próbowała zobaczyć władcę, oglądając się za siebie i stając na paluszkach, nie mogła go dostrzec. Słońce było tak mocne, że raziło ją w oczy. Była jednak uparta. Tak bardzo chciała zobaczyć króla! Odwracała się więc co chwilę, wyęzając wzrok, jakby mogła przedrzeć się przez jaskrawożłote promienie. Tak bardzo, bardzo się wysilała, że wreszcie... obudziła się! Okazało się, że cały orszak, piękna suknia i kwiaty na drodze były zwykłym snem. Tylko promienie czerwcowego słońca, wpadające wprost do jej pokoju, były prawdziwe. Zawiedziona dziewczynka usiadła na łóżku, przecierając oczy.

Podczas śniadania opowiedziała rodzicom i bratu swój sen. Na koniec dodała:

– No i widzicie, moje marzenia, że kiedyś będę szła w orszaku królewskim, nigdy się nie spełnią... – i przytuliła się do mamusi ze łzami w oczach.

Kilka dni później mama zawołała ją do swojego pokoju. Gdy Ala weszła, zobaczyła rozłożoną maszynę do szycia i prześliczną białą sukienkę w rękach mamy. Oniemiała.

– To dla ciebie – powiedziała mamusia, pokazując suknię. – To sukienka dla królewskiej damy dworu!

Ala uściskała mamę, podziękowała i rzekła:

– Mamuniu, to jest najpiękniejsza sukienka świata! Może założę ją na bal zimą w trzeciej klasie? Myślisz, że nie wyrosnę?

– Założysz ją już za kilka dni i pójdiesz w prawdziwym orszaku królewskim! – powiedziała tajemniczo mamusia.

– Jakim orszaku? – oczy Ali zrobiły się okrągłe jak talarki.

– W orszaku królewskim Pana Jezusa. A dokładnie w procesji Bożego Ciała. Będziesz szła przed Nim wraz z innymi dziewczynkami i sypała kwiatki na ulice naszego miasta.

Czy możecie sobie wyobrazić radość Ali? Jej sen się spełnił i był jeszcze wspanialszy na jawie: Ala szła dumnie w pięknej białej sukience i tak jak inne dziewczynki sypała płatki kwiatów na drogę. Nieopodal szedł brat Ali, Staszek, który wraz z innymi chłopcami



dzwonił dzwoneczkiem, by wszyscy widzieli, że oto idzie ulicami miasta orszak Wspaniałego Króla. Ludzie szli i śpiewali, ciesząc się, że mogą witać Go w swoim mieście.

A kiedy Ala odwracała się, by zobaczyć Króla, dostrzegła w dali haftowany baldachim, a w uniesionych wysoko rękach księdza – monstrancję podobną do słońca. W niej, prawie niewidoczny, dobry jak chleb, ukrył się Pan Jezus, Prawdziwy Bóg.



W *Zeszytcie ucznia* wykonaj ćwiczenie 1. na s. 102.



MODLITWA

Tyś w Wieczerniku chlebem się stał, Tyś nam Krew swoją dał.
Ty chciałeś z nami jedno być, jednego Ojca czcić.

Refren: Więc połącz wszystkich w jedno ciało, Panie nasz!

Wlej w serca ludzi miłość trwałą, Boże nasz!

Spożywać chcemy Ciało Twe, Krew Twoją chcemy pić.

W miłości spalać serca swe, na wieki z Tobą żyć.

WIERZĘ, PAMIĘTAM I WYPEŁNIAM

W czasie procesji Bożego Ciała chcę zaprosić Pana Jezusa na nasze ulice, tam gdzie mieszkamy, aby wszędzie był razem z nami.